

Niech żyje jedność bojowników o pokój na całym świecie!

SŁOWO POLSKIE

Rok V Nr 315 (1453)
Wydanie A

Środa, dnia 15 listopada 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Wzmaga się walka przeciw wojennej polityce imperialistów

Pozdrowienia delegatom na Kongres

przesyłają ludzie pracy
całego świata

Setki depesz napływają
do Biura Organizacyjnego
II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). Do biura organizacyjnego II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju napływają z całego świata setki depesz z życzeniami owocnych obrad. Depesze potępiają szlaki władz angielskich w stosunku do zagranicznych delegacji oraz prześladowania bojowników o pokój przez rządy państw imperialistycznych.

Ponad 80 tys. członków Towarzystwa Przyjaźni Niemiec-Radzieckiej z okręgu Lipsk w depeszy swej przesyła delegatom na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju najserdeczniejsze pozdrowienia.

„Życzymy wam, by wasze obrady przyczyniły się w jak największym stopniu do wzmocnienia światowego obrotu pokoju, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki”.

Życzenia owocnych obrad dla dobrej całej ludzkości przesyła Kongresowi w imieniu milionów inwalidów wojennych Włoch Instytut opieki nad ofiarami wojny przy Generalnej Konfederacji Pracy.

O gorących uczuciach, jakimi ludzie radzieccy darzą aktywnych bojowników o pokój, świadczy depesza, jaką otrzymała znajdująca się już w Warszawie delegacja radziecka na II Kongres L. I. Ananiewa. W depeszy tej wyborcy z 207 okręgu w Noginsku proszą ją o przyjęcie kandydatury na członka moskiewskiej okręgowej rady delegatów ludu pracującego.

Dla uczczenia Kongresu klasa robotnicza Związku Radzieckiego i państw demokratycznych ludowej podejmuje zobowiązania produkcyjne i zaciąg „warty pokoju”.

„Walczymy o pokój swoją pracą, walczymy o pokój przekształcając nasz kraj w potężne ognio światowego obrotu pokoju — piszą m. in. robotnicy czechosłowackich fabryk w górnej Libini, w Górny Benesowie i w Stity. — W odpowiedzi amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym przystapiemy w okresie trwania Kongresu do walki przeciw wojennej polityce imperialistów”.

Z różnych stron świata

Delegacje bojowników o pokój przybywają do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W ciągu całego dnia 14 bm., do portu lotniczego na Okęcie co kilka godzin przybywały samoloty z różnych stron świata. Przyjechali nimi delegaci bojowników o pokój z Rumunii, Grecji, Szwecji, Finlandii i Danii, by na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju w

gresu do „wart pokoju” i podnieśli wydajność pracy oraz jakoś produkcji”.

Ze wszystkich krajów napływają protesty przeciw niesłusznemu metodom postępowania władz angielskich w stosunku do delegatów na Kongres. Sekcja młodzieżowa Rzymskiej Rady Związków Zawodowych pisze: „Ostro protestujemy przeciw brutalnym zamachom rządu angielskiego na wolność osobistą delegatów. Wzywamy wszystkich uczciwych ludzi na świecie do wzmocnienia walki przeciw polityce wojennej”.

„Protestujemy przeciw szczytnemu rządowi brytyjskiego. Protestujemy przeciw amerykańskiej agresji na Korei, przeciw wojnom kolonialnym w Indonezji, Indonezji i na Malajach” — czytamy w depeszy Ligi Kobiet Czechosłowackich — okręg Gollica.

NARÓD POLSKI POTEPIA STANOWISKO RZĄDU BRYTYJSKIEGO

WARSZAWA. Z całego kraju, z Komitetów Obróńców Pokoju, od zakładów robotniczych, z zakładów pracy i

Spółeczeństwo polskie wita delegację szwedzką

SZCZECIN (PAP). — Przybywając na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju pierwsza grupa delegatów szwedzkich była serdecznie powitana na dworcu Odra-Port w Świnoujściu. W skład delegacji wchodzi: Fina Gissberg — gospodyni domowa z Umea, Allan Osterberg — metalowiec z Ilforfs Góte Andersson i Berger Mattson — robotnicy budowlani ze Sztokholmu, Sven Stenkvist — robotnik przemysłu drzewnego z Alby oraz Hugo Modig — robotnik budowlany z Ytter Taenaaes.

Na dworcu, udekorowanym

szkół napływa do biura organizacyjnego II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju tysiące depesz i listów, wyrażających potępienie dla władz brytyjskich, które uniemożliwiły odbycie Kongresu w Anglii. Jednocześnie teksty depesz świadczą o głębokiej radości społeczeństwa polskiego z tego, że Kongres odbędzie się w stolicy Polski — Warszawie, świadczą o mocnym postanowieniu mas pracujących całego kraju obrony sprawy pokoju.

„Ostro protestujemy przeciwko bezprzykładnemu postępowaniu rządu angielskiego, który uniemożliwił odbycie Kongresu Pokoju w Anglii — piszą chłopci, mieszkańcy 7 gromad gminy Łętównia pow. myślenickiego. Z wielką radością witamy Światowy Kongres na polskiej ziemi. Jesteśmy pewni, że Kongres przyczyni się do dalszego wzrostu sił międzynarodowego obrotu pokoju i zada nowy mocny cios podżegaczom wojennym”.

Powiatowy Komitet Obróńców Pokoju w Radyminie woj. warszawskiego pisze do Kongresu: „Jesteśmy dumni, że właśnie w Warszawie, zniszczonej bestialsko przez faszystowskich okupantów i odbudowywanej w rekordowym tempie przez rząd ludowy, będzie obradował Światowy Kongres Obróńców Pokoju”.

transparentami głoszącymi hasła pokojowe, powitali przybyłych przedstawicieli Woj. Komitetu Obróńców Pokoju, Woj. Rady Narodowej, delegację robotników, członków spółdzielni produkcyjnych, organizacji społecznych, młodzież szkolną oraz dzieci, które wręczyły delegatom wiązanki kwiatów.

W imieniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju przywitał delegatów szwedzkich przewodniczący Związku Zawodowego Literatów Polskich Jerzy Andrzejewski, który stwierdził m. inn.

„Naród Polski jest dumny i szczęśliwy, że może dla was i dla wszystkich delegatów stworzyć w walce o pokój takie warunki, które potęgą najpiękniejszą idei ludzkości — niosą na cały świat. Granice nasze otwierają przed wami robotnik polski, chłop polski, inteligent polski, uczone i artyści polski.

Wyciągamy nasze dłonie do wszystkich naszych rodaków pragnących pokoju”.

W odpowiedzi członek delegacji szwedzkiej, Góte Andersson oświadczył m. inn.: „Jesteśmy niezmiernie zadowoleni z tego, że mogliśmy przyjechać na Kongres Pokoju do Warszawy, tego miasta, które na zgłiszczach i gruzach buduje nowe, szczęśliwsze życie”.

14 bm. w godzinach porannych grupa delegatów szwedzkich przybyła do Warszawy.

Działania wojenne w Korei

MOSKWA. (PAP) Agencja Tass donosi, że dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej nadało w dniu 13 listopada komunikat treści następującej:

„Wojska armii ludowej toczyły na wszystkich odcinkach frontu aktywne działania wojenne przeciwko amerykańskiemu i południowemu koreańskiemu oddziałom wojskowym. W rejonie Ancezu wojska armii ludowej w dalszym ciągu toczyły walki wzdłuż linii rzeki Czongczon.

Na wschodnim wybrzeżu w rejonie na północny-wschód od

Hildzu wojska armii ludowej zadały porażkę przednim oddziałom nieprzyjaciela i odrzuciły je na południe.

■ Rzym. We Włoszech nastąpiła gwałtowna wyżka cen artykułów żywnościowych. Mięso podrożało o 30 proc., tuszeczki jadalne — o 40 proc., jajka — o 25 proc., kawa — o 40 proc.

■ Caracas. 13 listopada został tu zabity prezydent Wenezueli Carlos Delgado Chalbaud.

■ Budapeszt. Ukazał się tu w języku węgierskim XII tom dzieł Stalina.



Setki tysięcy ludzi pracy w Polsce podejmują zobowiązania produkcyjne na czesie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Na zdjęciu od góry: murarz z Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej ob. Jerzy Jeczyński na „Warcie Pokoju”. Na zdjęciu u dołu: sztandary ZMP wręczają meldunki o zobowiązaniach mł. Rapackiemu.

Polscy katolicy witają II Światowy Kongres Pokoju

WARSZAWA (PAP). Komisja Intelektualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obróńców Pokoju wyłoniła przez naradę intelektualistów katolickich w dniu 4 listopada 1950 r. i zebrana na posiedzeniu konstytuującym dnia 13 listopada br. w składzie: ks. prof. Chojnacki, ks. prof. Czuj, ks. prof. Dąbrowski, red. Horodyski, red. Jasienica, prof. Lehr-Splawiński i prof.

Wojciechowski — uchwalili skierować apel do opinii katolickiej w Polsce o ogłoszenie akcesu do odezwy intelektualistów katolickich w sprawie pokoju.

Komisja wyraziła pogląd, że apel ten jest powinnością przez polską opinię katolicką II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, zbierającą się w Warszawie.

Uchwała księży członków Zw. B. o W. i D.

Cały naród polski domaga się

ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP) 13 bm. odbyło się zebranie delegatów wojewódzkiej komisji księży przy Z. B. O. W. i D. z całego kraju. Zebrani jednomyślnie podjęli uchwałę, która m. in. brzmi: „My księża katolicki, zebrani w liczbie 58-u delegatów z terenów wszystkich diecezji i reprezentujący przeszło 1.200 kapłanów członków komisji księży przy Z. B. O. W. i D., wyrażając wolę i pragnienia ogółu duchowieństwa polskiego i najszerszej rzeszy katolików w Polsce, stwierdzamy:

Od szeregu tygodni na terenie całego kraju, a przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich, odbywają się masowe zebrania księży, braci i sióstr zakonnych oraz katolickiego aktywnego świeckiego, na których uczestnicy do magają się wprowadzenia stałej

administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, dając tym samym pełnego poparcia i solidarności z listem Urzędu do Spraw Wyznań, skierowanym do dostojnego Episkopatu.

Zasięg tej akcji i udział w niej dziesiątek i setek księży na wszystkich terenach jest dobitnym wyrazem i wołaniem całego narodu, że bolesne sprawy tymczasowości dalej przeciągać nie można, że stan ten musi być zlikwidowany, znajdując swoje rozwiązanie w stworzeniu stałych ordynariatów biskupich i probostw.

Zawarte w swoim czasie porozumienie między Episkopatem i Rządem R. P. w punkcie trzecim dawało nadzieję rzeszom księży i społeczeństwu, że sprawa stałej administracji kościelnej na piastowskich ziemiach

Polski jest kwestią najbliższej przyszłości.

Niestety! Miła od tej chwili długich siedem miesięcy i wszystko zdaje się świadczyć o tym, że nie wiele zostało przedsięwzięte w celu zlikwidowania nad Odrą, Nysą i Bałtykiem tymczasowości administracji kościelnej katolickiej.

Stan ten tym bardziej upokarzającą rzeczą kapłanów i wiernych swoją wymową, że w okresie tych miesięcy stabilizacja polityczna i gospodarcza Ziemi Odzyskanych została uwieczniona umowami między państwowymi.

Władze Polskiej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przed zawartym porozumieniem przed wszystkimi narodami i całym światem stwierdziły, że granica na Odrze i Nysie jest granicą na wieki ustalona, jest granicą pokoju. Natychmiast po zawarciu tego historycznego układu napływały zaczęły do wszystkich naszych komisji przy Z. B. O. W. i D. setki listów i petycji, domagających się postawienia sprawy tymczasowości kościoła na forum publicznym, ażeby w ten sposób spowodować jej uregulowanie z pożytkiem dla kościoła katolickiego i społeczeństwa polskiego.

Idąc za zgodnym głosem i opinią duchowieństwa i narodu polskiego, uważamy, że wszelkie przeciąganie i odkładanie definitywnego rozwiązania i załatwienia sprawy stałej administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich sprzyja tylko wrogom Polski i pokoju. Jest czynnikami podsycającymi rewizjonistyczne plany odradzającego się hitlerizmu w Niemczech zachodnich i wykorzystywanym przez agresorów amerykańsko - niemieckich w podniecaniu nastrojów i paniki wojennej.

Stan taki zagraża istnieniu ty siącom i setkom tysięcy ludzi, którzy w trudzie wojennym, z płomienną wiarą w przyszłość budują nowe, szczęśliwe życie na Ziemiach Zachodnich.

My katolicy księża Polski wraz z całym narodem wołamy: Nie chcemy nowej wojny! Nie chcemy rozpetania zaborczości amerykańskiej, która tyle cierpień przysparza narodowi koreańskiemu! Nie chcemy nowego hitlerizmu!

Domagamy się, ażeby niezwłocznie, zgodnie z polską racją stanu, została rozwiązana sprawa stałych ordynariatów biskupich i probostw na Ziemiach Zachodnich.

W naszym najgłębszym przekonaniu, w rozstrzygnięciu tak doniosłej sprawy nie może stać na przeszkodzie brak kompetencji prawnych, lub inne formalne względy, które nie mogą zagłuszyć głosu sumienia.

Sądymy, że w myśl Chrystusowego „Littera occidit spiritus, entan vivificat” tak żywotne za godnienie zostanie ostatecznie w najbliższym czasie przez dostojny Episkopat rozwiązane jak najpomysłniej dla kościoła i narodu.

W. K.

Powitanie Kongresu

Dyszący wściekłością i drżący ze strachu, że ukrywanego pod maską wykretnych „trójków” dyplomatycznych — obóz imperializmu usiłował sparaliżować swobodne obrady Kongresu Pokoju. Strach i wściekłość burżuazji angielskiej wzmagały się tym bardziej, im bardziej rozwijał się i potęgował nurt akcji przedkongresowej na całym świecie, stanowiącym wymowne ostrzeżenie pod adresem handlarzy krwią i wojennością milionów ludzi. Represje władz brytyjskich w przededniu Kongresu wykazały dobitnie, iż kiedykolwiek, że klasy posiadające nie mają nic do powiedzenia swym narodom, że boją się każdego wolnego słowa.

Atak terroru, zastosowany wobec wystawianego pokoju, nie zorientował i nie zaskoczył polskich ludzi pracy. Przyjęli oni z radością wiadomość o przesileniu Kongresu do Warszawy, odpowiadając na nią natychmiast — w ten sam jeszcze dzień — nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Przewodnicy, brygadziści, szeregowi robotnicy, a nawet całe załogi dały wyraz swej radości i dumy, podejmując różnorodne zobowiązania i Warty Pokoju.

Zobowiązania te nie noszą charakteru przypadkowego, idą one polni konsekwentnej walki o rozwiązanie najistotniejszych problemów produkcyjnych poszczególnych zakładów, po linii największej celowości i pożytku. Łączą wymowę polityczną ze znaczeniem gospodarczym.

Oto np. zakłady żyrdawskie zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 4 proc., co pozwoli na polepszenie wykonania baz akordowych i wyprodukowanie w czasie Wart Pokoju ponad 300 sztuk bielizny ponad plan, a krajana zakładów zobowiązuje się skrócić 840 sztuk ponad plan. Jest to więc bodziec i wezwanie do stosunku do innych oddziałów.

Stoczniowcy szczytniejszy podjęli 30 zobowiązań — tak indywidualnych, jak i zespołowych. Do

szczególnie ważnych i wartościowych należy zobowiązanie Józefa Pinczuka, pracownika silnikowni, który postanowił wyszkolić trzech robotników na wykwalifikowanych tokarzy w przeciągu 3 miesięcy.

Zobowiązania przedkongresowe nie są pojedynczym zrywem entuzjazmu. Noszą one charakter spokojnego, systematycznego doskonalenia metod pracy, przez świadomych swych zadań robotników. Tak np. brygada młodzieży Zenona Krywicki uchwaliła tak zorganizować codzienną kontrolę wykonania planu i wzajemną pomoc między robotnikami, by stale, przez cały listopad, utrzymać poziom 145 proc. wykonania planu.

A kto raz wdrożył się do tak systematycznej pracy, nie porzuca jej niewątpliwie również i w grudniu... Toteż zdobywcę, jakie przyniosła naszej gospodarce czynny przedkongresowy, mierza się nie tylko hością wyprodukowanych dodatków par butów, milionów cegieł, czy ton surowców, mierza się one także ogromnym kapitałem zyskanego doświadczenia, trwałym dorobkiem pokonywanych trudności, zwiększonej wydajności pracy.

Długa jest lista zobowiązań kongresowych i Wart Pokoju: co dzień, co godzinę przybywają nowe. Załoga lubelskiej fabryki maszyn rolniczych zapowiada wykonanie planu rocznego do 21 grudnia, maszyniści kolejowi zmniejszą zużycie smaru i węgla. Nowy bodziec do twórczych poszukiwań, do prac racjonalizatorskich.

Zobowiązania produkcyjne stały się dla naszej klasy robotniczej językiem faktów. Tym językiem ostrzeża ona wrogów pokoju przed próbami podpalenia świata.

Kongres Pokoju zaznaczył się w historii naszego narodu dalszym jego wzmocnieniem, dalszym zespoleniem w dążeniach i w pracy.

Ludzie pracy Dolnego Śląska witają Kongres Pokoju

Głos art.-malarza Stefanowskiego

WROCLAW. — Znany artysta malarz, przewodniczący wrocławskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków — Aleksander Stefanowski wyraża głęboką radość, że II Światowy Kongres Obronców Pokoju odbędzie się w Warszawie.

— Dla nas plastyków — mówi Stefanowski — twórcza praca jest możliwa tylko w czasie pokoju. Serdecznie witamy II-gi Kongres Pokoju w Warszawie, będzie on bowiem nowym kamieniem milowym na drodze do ostatecznego zwycięstwa w walce o pokój, o możliwości spokojnej, twórczej pracy.

Delegaci na Kongres, reprezentujący miliony ludzi dobrej woli, zobaczą jak barbarzyńsko faszyzm niszczył Polskę podczas wojny piękne miasto i z jakim zapamiętaniem i poświęceniem dźwiga je teraz z gruzów naród, pragnący żyć w pokoju.

Głos matki i żony

Ludwika Fornalczyk jest żoną robotnika pracującego w „Hydroreście”. Mieszka od trzech lat — wraz z mężem i dwójkiem małych dzieci we Wrocławiu.

Ob. Fornalczyk mówi z przedstawicielem „Słowa” z ogromnym ożywieniem o zwołanym do Warszawy Kongresie Pokoju.

— Jak miliony naszych rodaków, wiele przeżyłam podczas ostatniej wojny — oświadcza. — Meza hitlerowski wywieźli mi na roboty do Niemiec, córce — prawie rok była w krewnych. Połączyliśmy się znowu, gdy skończyła się wojna.

— Niepodobna mi uwierzyć — zaznacza ob. Fornalczyk — by uczeni i światli ludzie nie potrafili odnieść zwycięstwa w to

Głos pracownicy umysłowej

Ob. Maria Zimniakowa, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu, oświadcza:

„Podstępne metody laburzystowskich wykonawców woli podlegać wojennym z Wall Street, szukany stosowane wobec robotników o pokój — wywołały oburzenie w całym świecie. Jednakże nie udało się rządowi brytyjskiemu stłumić głosu setek milionów ludzi domagających się pokoju. Głos ten rozlegnie się z Warszawy.

Inteligencja pracująca Wrocławia, pracownicy frontu kulturalno-oświatowego naszego województwa, walczący o upowszechnienie kultury, z radością witają II Światowy Kongres Obronców Pokoju w Warszawie. Pamiętajmy dobrze, że pierwszy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju odbywał się właśnie we Wrocławiu. Iskra rozucza z auli Politechniki Wrocławskiej objęła płomieniem cały świat.

Widzimy też, jak wielkie postępy poczynił na terenie naszego województwa potęż-

Głos chłopów

Ob. Mazurek jest aktywistą Związku Samopomocy Chłopskiej w gromadzie Krasowice powiatu bolesławieckiego.

— U nas w gromadzie nie ma jeszcze spółdzielni produkcyjnej — mówi ob. Mazurek. — Wieś jest mała, mieszka w niej zaledwie 27-miu gospodarzy. Sam gospodaruję na 6 hektarach. Odstawiłem jednak zakontraktowane 5 sztuk trzody chlewniej, 5 ton ziemiaków, 45 q pszenicy, żyta i jęczmienia. W naszej gromadzie plan skupu zboża wykonaliśmy już w 110 proc.

Gdy dowiedzieliśmy się o nikczemności rządu angielskiego, który uniemożliwił odbicie Kongresu Obronców Pokoju w Sheffield, oburzyło to nas do głębi. Powiedzieliśmy sobie: Pokój i tak obronimy. Kongres odbędzie się w naszej kochanej Warszawie.

Uczymy ten nasz Kongres podniesieniem wykonania planu skupu zboża do 140 proc. Każdy z gospodarzy odda po 2-3 q ziarna.

Sam jestem inwalidą wojennym, przed wojną pracowałem w cegielni pod Medyką. W roku 1939 poszedłem na wojnę i zostałem ranny. Przez 6 lat cierpiełem po obżach hitlerowskich, póki mnie nie wyzwoliła Armia Radziecka. Wspominam dziś z wdzięcznością o tym wyzwoleniu, wiedząc, że właśnie nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest również czynnikiem pokoju.

Belgrad. Tito zapowiedział, iż krótko ogłoszona będzie amnestia dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, skazanych przez sądy jugosłowiańskie.

Haga. Rząd holenderski pod presją kół amerykańskich zgodził się oddać do dyspozycji USA holenderską część Nowej Gwinyi dla budowy wojennych baz lotniczych i morskich.

— Angielscy lordowie i ich laburzystowski ministrowie — stwierdza ob. Stefanowski — ba li się wpuścić do swego kraju uczonych, artystów, pisarzy, działaczy społecznych — nieugiętych bojowników o sprawiedliwość i postęp. Ba li się, by nie zobaczyli oni rezultatów „socjalistycznych” rządów Attlee’a i Bewina, i nie zetknęli się z masami pracującymi Anglii. Wszak mogło to grozić poznaniem przyczyn katastrofalnej sytuacji gospodarczej i politycznej tego kraju! Dlatego rząd laburzystowski chciał stworzyć barierę dzielącą Europę na dwie części.

Ale prawda mówi sama i — jak powiedział Ehrenburg „podróżnie bez wiz”. Ta prawda jest fakt, że mimo szyskan i wściekłości ze strony imperialistów, pokój zwycięży wojnę.

czając się walce o pokój na świecie. II Kongres Obronców Pokoju będzie wyrazem potężnych sił. Narzuca one swoją wolę podlegaczom wojennym.

Cieszę się, że Kongres odbędzie się w Warszawie, że delegaci wszystkich narodów będą mogli oglądać naszą stolicę, tak szybko odbudowującą się po jej zburzeniu.

Rząd angielski myślał, że swoimi szykanami przeszkodzi odbiciu Kongresu. Na szczęście wola narodów jest silniejsza od usług zaprzeczonych amerykańskim bankierom. Kongres się odbędzie. Jestem pewna, że zwycięży on liczbą obrońców pokoju o nowe miliony, czyniąc armię bojowników pokoju niezwyciężoną.

ny ruch obrońców pokoju. Dolny Śląsk stał się wielką kuźnią pracy pokojowej. Obok bardzo dużego wkładu w dzieło pokoju, jaki daje nasz przemysł, górnictwo, rolnictwo, dolnośląskie — dokonało się tu wielkie dzieło upowszechnienia kultury. Tysiące świetlic powstało po wsiach i miastach, książki i prasa zdobyły wieś, rozrosła się sieć wiejskich kin, bibliotek gminnych, zespołów obochotnich. Wszyscy aktywiści pracy kulturalno-oświatowej na naszym terenie są jednocześnie agitatorem sprawy obrony pokoju i wierzą, że II Światowy Kongres Obronców Pokoju w Warszawie będzie dalszym umocnieniem frontu pokoju.

Ksiądz Milik niezadowolony z wizyty wiernych

Episkopat nie wypełnił warunków porozumienia z Rządem

Wczoraj odwiedzało administratorem administracji księdza dra Milika 5 delegatów wiernych: trzy z powiatu wrocławskiego i dwie z powiatu świdnickiego. Wręczyły one księdzu administratorowi zaopatrzone dwoma tysiącami podpisów petycję w sprawie zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

O przebiegu przyjęcia u księdza administratora członkowie delegacji opowiadają:

— Kiedy w imieniu delegacji oświadczyłem — mówi ob. Aleksander Sobczak z Małego Tylicza — że trzeba uwzględnić żądanie ludu polskiego, znieść tymczasowość władzy kościelnej na Ziemiach Zachodnich i wyrazić przez to brzo z ręki wrogów Polski Ludowej, ksiądz biskup zdenerwowany moimi słowami, powiedział: „Czego wy właściwie chcecie ode mnie? Ja tu przecież nie odczuwam żadnej tymczasowości”.

— Dziwi mnie bardzo — mówi dalej ob. Sobczak — że ksiądz administrator nie widzi tego, iż nasi księża nie są proboszczami, tylko zarządcami parafii. Przecież ksiądz administrator również nie jest biskupem — jakby wypadało — tylko administratorem. To samo co dziś ks. administrator powiedział nam kiedyś indziej.

Ob. Kubicki zapytał księdza administratora czy pamięta o tym, iż biskupi i proboszczowie niemiecscy są przywiązani do naszych terytoriów? Otrzymał na to odpowiedź: „A czy wy jeszcze widzieli Niemieckiego proboszcza?”.

— Nas katolików bardzo serce boli — zwierza się ob. Kubicki —

Chiński tłumacz dzieł Słowackiego z wizytą we Wrocławiu

Wczoraj przybył do Wrocławia chiński literat, ob. Ge-Bao-Cjuań. Miły gość jest wielkim przyjacielem Polski. Zajmuje się on obecnie tłumaczeniem na język chiński dzieł Juliusza Słowackiego.

Ob. Ge-Bao-Cjuań zwiedził Uniwersytet i ważniejsze zakłady Wrocławia. W wywiadzie udzielonym współpracownikowi naszego pisma oświadczył, iż jest niezwykle ujęty

Rząd Chin Ludowych domaga się pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej i wycofania agresywnych wojsk USA z terytorium Korei

PEKIN (PAP). Jak wiadomo, dnia 6 listopada dowódca agresywnych sił zbrojnych USA w Korei Mac Arthur złożył oświadczenie, w którym złośliwie nazwał „obcą interwencją” słuszne postępowanie narodu chińskiego, pomagającego narodowi koreańskiemu w jego walce przeciwko agresorom amerykańskim — i bezprawnie przedstawił Radzie Bezpieczeństwa to, co nazywa sprawozdaniem. 8 listopada delegat USA w ONZ Austin, opierając się na „sprawozdaniu” Mac Arthura, złożył bezcelne oświadczenie, w którym ponownie usiłował uzurpować imię ONZ dla dalszego rozszerzenia agresywnej wojny w Korei i jawnego wtargnięcia do Chin.

11 listopada przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił w związku z tym oświadczenie, stwierdzające m. in.:

Sprawozdanie Mac Arthura oraz oświadczenie Austina od początku do końca wypaczają fakty, całkowicie przeczą prawdzie, są wrzaskliwą próbą zastraszenia Chin. W rzeczywistości bowiem fakty świadczą, że Stany Zjednoczone wtargnęły na terytorium chińskie, pogwałciły suwerenność Chin i zagrażają bezpieczeństwu Chin.

Naród chiński ma wszelkie podstawy, aby oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych z powodu jego prowokacji i agresji przeciwko Chinom, która z każdym dniem staje się coraz bardziej brutalna.

Pelen słuszny oburzenia naród chiński dozwolnie pomaga narodowi koreańskiemu w odpardciu agresji amerykańskiej; jego akcja jest najzupełniej naturalna i słuszną.

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w dalszym ciągu domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, jednakże naród chiński nie boi się gróźb jakichkolwiek bądź agresorów.

Stany Zjednoczone niezwłocznie po rozpoczęciu wojny agresywnej na Korei wysłały swą flotę na wody Taiwanu, należącego do Chin. Następnie wysłały one swe siły lotnicze dla wtargnięcia do obszaru powietrznego Chin północno-wschodnich i dokonywały bombardowań.

Fakty dowiodły, że celem agresji amerykańskiej w Korei jest nie tylko sama Korea, lecz również rozciągnięcie agresji na Chiny. Sprawa niepodległego bytu lub zagłady Korei zawsze była bezpośrednio związana z bezpieczeństwem Chin.

Pomoc dla Korei i przeciwstawienie się agresji ame-

rykańskiej jest równoznaczne z obroną Chin, z obroną naszych domów, naszego kraju. Dlatego też jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że naród chiński gotów jest pomóc Korei i przeciwstawić się agresji amerykańskiej.

Centralny rząd ludowy Chin występował od początku przeciwko agresywnej wojnie w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański, i domagał się pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Obecnie wypowiada się on również zdecydowanie przeciwko wojnie agresywnej w Korei, prowadzonej przez rząd amerykański i nawołuje do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Nieodwrotnym warunkiem pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej jest wycofanie wojsk obcych z Korei.

Postępowa część duchowieństwa domaga się zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

Już trzy tygodnie minęły od czasu przekazania Episkopatowi Urzędu do Spraw Wyznań. Dotychczas jednak Episkopat pozostał głuchy na głos wszystkich uczciwych Polaków,

domagających się zniesienia stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Rozległ się głos postępowej, patriotycznej części duchowieństwa.

Księża patrioci przyjmują delegację parafian i solidaryzują się z ich petycją.

Zarządca parafii Cieplice w pow. jeleniogórskim ks. Snyk przyjął serdecznie delegację wiernych. W rozmowie z nimi oświadczył m. in.:

„Ziemie Zachodnie są nasze i zostaną przy nas na zawsze. Inaczej jednak myśli Watykan, który idzie razem z zaborcą Ameryka. Papierze niestety, przez pokłosie naszych ziem, powierając księgom polskim funkcje administratorów parafii i diecezi, a pozostawiając funkcje proboszczów księżom niemieckim”.

Do zarządcy parafii w Wojcie szowie, pow. Złotoryjskiej przybyła delegacja wiernych. Zarządca parafii ks. Drancan oświadczył delegacji, że na ostatnim zjeździe dekanalnym była omawiana sprawa tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Księża całego dekanatu wyrazili poparcie dla wezwania Rządu i solidaryzując się z żądaniem całego społeczeństwa, wystosowali petycję do Episkopatu o ustanowienie stałych probostw i biskupstw.

Ks. Drancan powiedział wiernym w odpowiedzi na ich zapytania, że utrzymywanie stanu tymczasowości władzy kościelnej jest niezgodne z prawem kanonicznym. Sprawa tymczasowości władzy kościelnej jest boleską Ziemi Zachodnich. Każdego uczciwego kapłana i Polaka zdumiewa postępowanie niektórych przedstawicieli Episkopatu, którzy nie tylko nie realizują porozumienia zawartego z Rządem, ale posuwają się do tego, iż nie chcą wysłuchać głosów społeczeństwa, które domaga się zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Tego samego domaga się ob. Episkopat cały naród polski.

Nie słysząc zaś od długich miesięcy oczekiwanej odpowiedzi, stawia — jak dotąd — daremne pytania:

— Co znaczy to milczenie? Czyżby głos ludu polskiego nie był już słyszany w pałacach biskupich?...

Przed Kongresem

Gołąb pokoju nad Warszawą

Na placach i ulicach, na domach mieszkalnych i gmachach urzędów widnieje na niebieskim tle biały gołąb pokoju. Na wysokich masztach powiewają flagi. Widać obok siebie sztandary czeskosłowackie, angielskie, węgierskie, radzieckie, polskie, chińskie, amerykańskie, francuskie, sztandary narodów całego świata, bo wszystkie narody biorą udział w II Światowym Kongresie Obronców Pokoju.

Warszawa ustroiła się świętecznie, aby godnie uczcić II Światowy Kongres Pokoju. Wszędzie czerwieni się i niebieszczy wielkie transparenty. Napisy głowią: „Pokój zwycięży wojnę!”, „Żądamy zakazu broni atomowej!”, „Na szybach okiennych, na murach — setki i tysiące różnorodnych napisów. Na wszystkich powtarza się jedno słowo i bez względu na to, czy pisze się je: pokój, peace, paix, mir, paz, frieden — znaczy to samo, znaczy nieublaganą walkę z wojną i z tymi wszystkimi, którzy chcieliby ją rozpętać.

Nie chcemy więcej ruin i głizsz, chcemy w spokoju budować nowe życie.

Jeszcze tak niedawno paliły się nasze miasta i wieś, ginęli najbliżsi. Wiemy co to znaczy wojna i dlatego ze wszystkich

sił walczymy będziemy o pokój — mówi murarz Kaniewski, zatrudniony przy budowie MDM. Chcemy budować nowe domy, coraz więcej domów, ale nie chcemy budować po to, by imperialiści zniszczyli naszą pracę”.

Pęli czerwonych, czerwonych i niebieskich szturmówek zatkniętych na wieżach wieżygowych i rusztowaniach nowych domów, furkocą na wietrze, a ponad nimi leci, leci, rozpęciując szeroko białe skrzydła — biały gołąb — symbol pokoju. Rosną w górę mury, powstają nowe domy — dzieło pokojowej, twórczej pracy. I tej twórczej pracy milionów prostych ludzi w Polsce i na całym świecie broni światowy ruch pokoju, broni II Światowy Kongres Pokoju, który w czwartek rozpoczyna w Warszawie obrady.

— Jakże śmieszny jest ten pan Attlee, jeśli myśli, że przez swoje szyskanie potrafi za hamować i osłabić budowę pokoju — mówi Jan Pospisiel, robotnik, pracujący przy dekoracji placu Zwycięstwa. Mimo szyskan i utrudnień rządu brytyjskiego, Kongres i tak się odbędzie i zdemaskuje niecie poczynania podlegaczy. Tyle tylko, że zamiast w Anglii, bę-

Republiki Związkowe Kraju Rad

Łotewska SRR

Dziesięć lat władzy radzieckiej na Łotwie — to okres nienowoczesnego dotychczas w dziejach tego kraju rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Uchwała Rady Najwyższej ZSRR z dnia 5. VIII. 1949, mocą której Łotwa weszła do rodziny narodów Kraju Rad, nie tylko przypiętowała zwycięstwo ludu pracującego tego kraju nad burżuwazją, ale stworzyła również podstawy dla jego rozwoju.



Godło łotewskiej S.R.R.

Ludność pracująca Łotwy, po 10 latach życia w nowych warunkach, widzi korzyści jakie niesie socjalizm. Dochody robotników wzrosły w porównaniu z r. 1940 o 24 proc., — chłopów o 30 proc.

Wzrasta stopień życia zawodowego Łotysze pomocy innych narodów ZSRR, ale przede wszystkim własnej pracy, opartej na zasadach socjalistycznej dyscypliny i woli służenia swej ojczyźnie.

95 proc. wszystkich robotników Łotwy bierze udział we wspólnotwie pracy. Nie dziwnie, że wydajność pracy wzrosła na przestrzeni ostatnich lat o 20 proc.

Mimo olbrzymich strat poniesionych w czasie wojny (wartość tych strat ocenia się na 20 miliardów rubli), w roku 1949 produkcja przemysłowa przekroczyła poziom z r. 1940 o blisko 75 proc.

55 proc. wszystkich gospodarstw rolnych połączyło się w kolchozy. Liczne stacje maszynowo - traktorowych 7-krotnie wzrosła w porównaniu z r. 1945.

Rząd Republiki nie szczędzi wydatków na oświatę i kulturę krajową. Wydatki te w r. 1950 obejmują 60 proc. całego budżetu i wynoszą prawie 850 milionów rubli. Rośnie tedy liczba szkół wszelkich typów, zwiększa się sieć teatrów, muzeów, świetlic, domów kultury. Za czasów władzy radzieckiej wydano w Łotwie 45 milionów egzemplarzy książek.

Nowe znaczki pocztowe z okazji Kongresu

WARSZAWA (PAP). Minister Poczty i Telegrafów wydał zarządzenie o wprowadzeniu do obiegu nowych znaczków pocztowych z okazji II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Nowe znaczki wartości 40 groszy i 45 groszy przedstawiają białego gołębia w locie. U góry znaczka znajduje się napis „II Światowy Kongres Obronców Pokoju”. U dołu Poczta Polska i wartość znaczka. Kolor znaczka wartości 40 groszy — niebieski, wartości 45 groszy — czerwono-brązowy.

Komunizm

W dniu 17 bm. w godzinach 18-19 w lokalu przy ul. Norwida 9, zebrali się członkowie Komunistycznej Partii (KPP) w Warszawie.

W dniu dzisiejszym o godz. 18-19 w lokalu przy ul. Norwida 9, zebrali się członkowie Komunistycznej Partii (KPP) w Warszawie.

Zawiadoma * w dniach 15-16 bm. Polaków 82-letnie państwo, które walczyło o wolność i demokrację, zawiadoma * w dniach 15-16 bm. Polaków 82-letnie państwo, które walczyło o wolność i demokrację, zawiadoma *

Sekcja szachowa w SKS

Kolo Sportowe Ogólnokształceniowe w Warszawie, wrocławskiego tnia na terenie sportowego polu, szermierze zyskała obojętność wśród w klubach.

Młodzi adepci szachów nie tylko na terenie sta istniejące w klasie państwa, pewności nie wskazówek kolegom.

Sekcja szachowa Ogólnokształceniowego w Warszawie, wrocławskiego tnia na terenie sportowego polu, szermierze zyskała obojętność wśród w klubach.

Z notatnik

o okazji Studenckiego Związku w Warszawie, wrocławskiego tnia na terenie sportowego polu, szermierze zyskała obojętność wśród w klubach.

o okazji Studenckiego Związku w Warszawie, wrocławskiego tnia na terenie sportowego polu, szermierze zyskała obojętność wśród w klubach.

Wykwalifikowani

z praktyką nie natychmiast „Słowa Pol” szenia przy Personalny Ośw. „Czytanie Oławskie

— Nie, naturalnie! — Tyle pisze s tawet stosow lepiej ten s jest tylko w dzie, korzyst jak jakas obchodzi się było rodzic rodzic, to aż

Helena na podłodze kawościa.

— Jak s — Jester w której pe biety, wzbuc

Kto by w dziesiąt i kony? Pogła ba, nie móg kie i białe, razem: tak i czerwone

Każda warszawska ulica, kad dy plac, każdy niemal dom zmienia się, przybierając oświecony wygląd. Całe miasto żyje przygotowaniami do Kongresu. Ze wszystkich witań sklepowych wykryta na czerwonym lub błękitnym tle słowo: pokój.

Szczera

Sami sobie

Nie ma zapewne we Wrocławiu takiego mieszkańca, któremu by w pewnych okolicach nie wylazło z głowy. Jedni przyjmują ten objaw jako zjawisko konieczne, inni się zżymają, ale nie wielu wie, że łatwo można by uniknąć przykrości przez zastosowanie drobnych oszczędności w użytkowaniu prądu, a przede wszystkim przez kontrolę najbliższego otoczenia.

Jeśli chodzi o drobną oszczędność, to wystarczy wykreślić codziennie jedną lub dwie żaróweczki. Gdy tak będą postępować wszyscy, to w sumie otrzymamy pokaźną ilość prądu i „szczyt” się obniży. A właśnie o ten szczyt chodzi, czyli o najwyższe obciążenie naszej elektrowni. Gdy jest ono przekroczone — następuje wyłącznie poszczególnych dzielnic miasta.

Kontrola najbliższego otoczenia polega na pilnowaniu, by nie używano grzejników, żelazek elektrycznych itp. przynajmniej w porze między godz. 16 a 22. Jedno żelazko zużywa tyle prądu, ile potrzeba na oświetlenie kilkunastu mieszkań.

Tuwicz.

NOTATNIK WROCLAWSKI

W szkołach wrocławskich w okresie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłaszane będą pogadanki dla młodzieży oraz urzędowane wieczornice.

Zaloga Cukrowni Klecina, dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, postanowiła podwyższyć przerób dobowy fabryki o 1.500 q na dobę, co skróci kampanię cukrową o 6 dni i zaoszczędzi 144.000 zł.

Kierowca samochodu osobowego marki „Skoda”, zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie Robotów Komunikacyjnych, postanowił na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przejechać bez naprawy 65.000 km a bez kapitalnego remontu — 105.000 km.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w sali Longchamps (Pl. Uniwersytecki), obejmują następujący cykl odczytów o Związku Radzieckim: 17 listopada o godz. 17 dr. A. Wrzosek wygłosi prelekcję ilustrowaną filmem „Krajoraz Związku Radzieckiego”, w piątek 24 listopada prof. dr. Aleksander Kosiba wygłosi referat „Klimat ziem Związku Radzieckiego”. Prelekcja będzie ilustrowana filmem. Prof. dr. Alfred Jahn opowie w odczyty o „północnej drodze morskiej wzdłuż brzegów Azji”, posługując się również filmem.

O rodzinie w ZSRR i nowym prawie małżeńskim wygłoszony będzie dziś o godz. 17 odczyt w centralnej świetlicy Ligi Kobiet przy ul. Stalingradzkiej Nr 30.

Od dziś zamknięty będzie oddział położniczy Szpitala Miejskiego Nr 6 przy ul. Grabieżyńskiej 105. Jednocześnie otwiera się oddział położniczy w Szpitalu Miejskim Nr 2 przy ul. Witosa.

Na cześć II Światowego Kongresu Pokoju

Remont gmachu Opery ukończony będzie przed 15-tym grudnia

100 robotników przeprowadza remont gmachu Opery przy placu Teatralnym. Rozpoczęte w połowie lipca roboty — zostaną wkrótce ukończone. Załoga PPB oddział II postanowiła dla uczczenia II Kongresu Pokoju oddać do użytku gmach opery do 15 grudnia 1950 r.

Kierownik robót, Zbigniew Jakubiszyn zapewnia nas, że pracownicy wyremontują gmach opery jeszcze w bieżącym miesiącu i tym samym wysoce przekroczą swoje zobowiązanie. Roboty remontowe kosztowały 1.380.000 zł.

Przeprowadzono wiele inwestycji. Jedną z nich jest urządzenie, wytwarzające sztuczny deszcz, gaszący pożar. Za nacięciem guzika, na scenę spadają całe strugi wody i to pod ciśnieniem 12 atmosfer.

Bilety studenckie

Zakłady komunikacyjne m. Wrocławia przypominają, że tramwajowe legitymacje akademickie ważne są tylko do 20 listopada.

Zainteresowani studenci winni w swoich wydzielonych listach zbiorowych, potwierdzić je w dziekanatach i zgłaszać się pod odbiór nowych legitymacji w kasie abonamentowej Z. K.

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 51-09, 51-08, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław



WROCLAW



Gdy na salę weszli filmowcy radzieccy

Żywiolową manifestację na rzecz pokoju zgotowali uczestnicy kursu operatorów kin wiejskich

Podczas zwiedzania Wrocławia delegacja pracowników kinematografii radzieckiej odwiedziła m. in. uczestników kursu operatorów kin wiejskich, zorganizowanego przez Dyr. Okr. „Filmu Polskiego” we Wrocławiu. W skład delegacji wchodził: wicepremier, P. I. Ierestawcew, szefowie operatorów, trzykrotny laureat nagrody Stalinowskiej, Wasyli Kosmatow oraz zasłużony artysta ZSRR — Nina Alisowa i Boris Andrejew.

Na sali wykładowej zawrzało. Kursanci zgotowali niespodziewanym, lecz miłym i drogim gościom, żywiolową owację, która zamieniła się w

wielką manifestację na rzecz pokoju.

Do uczestników kursu przemówił Kosmatow, współtwórca wspaniałego dzieła „Upadek Berlina”.

— Moją pracę w filmie — powiedział szefowie radzieckiej operatorów — zaczynałem podobnie, jak wy. Teraz staram się tworzyć wielkie filmy-dokumenty, które stanowią potężny oręż w ręku klasy robotniczej. Kinematografia nasza demaskuje niebezpieczne plany podżegaczy wojennych, uświadamia i wzmacnia masę pracującą w walce z wszelkimi wrogami obozu postępu i pokoju.

W dalszym ciągu swego przemówienia Kosmatow wyraził nadzieję, że kursanci przyczynią się do zasilenia kadr technicznych kinematografii Polski Ludowej.

W odpowiedzi gościom ze Związku Radzieckiego, uczestnikom szkolenia, Stefan Wasiak z Piotrkowa powiedział:

— Jeszcze przed kilku dniami sądziliśmy, że II-gi Światowy Kongres Obrońców Po-

koju odbędzie się w Sheffield. Teraz poznaliśmy zakłamanie i obłudę imperialistów brytyjskich. Jeszcze bardziej wzmożemy naszą pracę, manifestując w ten sposób swoją solidarność z obradami Kongresu. Wiemy, że filmy radzieckie są jednym ze skutecznych sposobów prowadzenia walki o pokój. Dlatego też dołożymy wszelkich starań, by mógł je obejrzeć mieszkaniec każdej, nawet najmniejszej polskiej wsi.

Dzisiaj kursanci zdają egzaminy. Jutro rozjdą się do swoich gromad, by objąć posterunki.

Gł. Konstanty Kołodziejki ze wsi Mazew w pow. łęczycki — tak odpowiedział, gdy go zapytano o plany na przyszłość.

— W gromadzie naszej powstanie wnet stałe, wiejskie kino. Gdy rozpocznie w nim pracę, pierwszy wśród filmowców zaciągnę Wartę Pokoju. Wierzę, że więcej radzieckich filmów w dobrze zorganizowanych seansach — to jeszcze jedna cegła w potężnym gmachu pokoju. (ster)

Nowe zadanie komitetów rodzicielskich:

Współpraca nad wychowaniem młodego pokolenia Polski Ludowej

Za kilka dni na terenie miasta rozpoczyna się we wszystkich szkołach wrocławskich, a więc podstawowych, typu licealnego, zawodowych i przedszkolach wybory do nowych komitetów rodzicielskich. W związku z powyższym, w Prezydium MRN odbyła się narada wszystkich kierowników szkół wrocławskich, na której omówiono wytyczne wybory oraz podano dokładny terminarz zebrań wyborczych.

Wytyczne zostały sformułowane w instrukcji Ministerstwa Oświaty. Według niej, komitety rodzicielskie nie powinny ograniczać się tylko do zajmowania się sprawami bytowymi i materialnymi szkolnymi, ale muszą zrozumieć, że głównym ich zadaniem jest współpraca ze szkołą na odcinku wychowania i wspólna walka o wyniki nauczania.

Obecnie komitety rodzicielskie zostały oddane pod opiekę komisji oświatowej MRN, która będzie kierowała ich pracą, służyła im pomocą i wskazywała im drogę. W ten sposób komitety stają się jednym z ogniw demokratycznego ustroju Polski Ludowej. Dlatego też wybory powinny być wykorzystane dla uświadomienia najszerzym warstwom rodziców o celach i zadaniach szkoły oraz o obowiązkach i zadaniach rodziców.

Podany do wiadomości kierownikom szkół terminarz

wyborów przewiduje, że wybory odbędą się w czasie od 23 listopada do 10 grudnia br.

Dnia 19 bm. w dwóch szkołach wrocławskich odbędą się wybory wzorcowe, a mianowicie w szkole podstawowej nr 31 przy ul. Nowowiejskiej i w Liceum Spółdzielczym przy ul. Worcella. W dni powszednie wybory rozpoczą-

nać się będą o godz. 18, zaś w niedziele i święta o godz. 15.

Zadania stojące przed komitetami wymagają, by w skład ich weszli ludzie, dający gwarancję prawdziwej pomocy dla szkoły w jej pracy, określonej Planem Szkołowym.

T. T.

Wyniki akcji antyalkoholowej

Spadła o 50 proc. konsumpcja wódki we Wrocławiu

Sprawozdawca nasz odwiedził biura PSS, PDT oraz Centrali Przemysłu Gastronomicznego, zając informację o sprzedaży wódki w ubiegłych 13 dniach.

W dziale wódek PSS przy Rynku ruch jest nie duży. Stoimy chwilę, czekając na klienta. Wobec tego, że nie zjawia się, spieszymy do kierownika działu spożywczego PSS, Witolda Grelwicz.

— Czy konsumpcja wódki spadła? — pytamy.

— Tak. Spadek sprzedaży alkoholu jest jednak nie równomierny. W jednych sklepach dochodzi do 40 proc., w innych procent jest mniejszy.

Równocześnie ze zmniejszeniem się sprzedaży wódki, wzrosła konsumpcja wina. PSS otrzymuje za mało wina. Na 201 sklepów otrzymujemy miesięcznie tylko 7.000 butelek.

Zjawisko zmniejszenia się konsumpcji alkoholu zanotowano również w gospodach PSS. Oto co na ten temat mówi ob. Ehrenberg:

— Jeżeli w 5 dniach października sprzedaliśmy wódkę za 1.950.000 starych złotych, to w 5 dniach listopada — sprzedaliśmy wyrobów alkoholowych za 757.000 starych złotych. Konsumpcja zmniejszyła się więc o 50 proc.

— Sprzedaż wódki zmniejsza się — mówi kierownik działu spożywczego w PDT, ob. Dygół. — Zwyczajna cena na wyroby alkoholowe i kampania antyalkoholowa wpłynęły na to, że sprzedajemy dziś o połowę mniej wódki, niż dawniej. Zanotowaliśmy za to wzrost sprzedaży w innych działach.

Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego posiada we Wrocławiu 13 placówek masowego żywienia. Raporty otrzymane z poszczególnych zakładów — opowiada Jan Turek, kierownik obrotu towarowego — świadczą, że konsumpcja wódki czystej spadła o 40 proc., a wódki gatunkowej o 60 proc.

(Z. M.)

List do II Światowego Kongresu Pokoju wysłała załoga Zakł. Wodociągowych

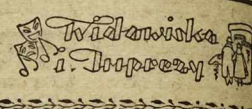
We wrocławskich Zakładach Wodociągowych — Kanalizacyjnych odbyło się uroczyste zebranie, na którym załoga przedsiębiorstwa potępiła kłótnie podżegaczy wojennych, domagając się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zakazu broni atomowej oraz ingerowania w wewnętrzne sprawy milijonów pokój narodów.

Obszerny referat ideologiczny wygłosił przewodniczący zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju, inż. Jan Dzięwoński.

Na zakończenie zebrania pracownicy Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych uchwaliły wysłać list do Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. W piśmie tym załoga ZWK przesyła serdeczne pozdrowienia wszystkim uczestnikom Kongresu i życzy im owocnych obrad. Z dalszej treści listu wynika, że robotnicy Zakładów manifestują swoją solidarność z wytycznymi Kongresu przez dalsze zwiększenie wydajności pracy.

„Zachowując niezachwianą wi-

zę w zwycięstwo dobrej sprawy, wznosimy okrzyk: „Niech żyje II-gi Kongres Obrońców Pokoju” — kończą swe pismo pracownicy ZWK.



Teatry

KAMERA*NY, godz. 19 — „Lekcja myślenia siostra”

Wystawy

„RADZIECKA LITERATURA PR. KNA” — Biblioteka Uniwersytecka, ul. Szajnochy 7, otwarta codz. od godz. 10-14.

„POLSKOŚĆ SŁASKA W DOŚWIADCZENIU”. Archiwum Państwowe, ul. Gdyska 2

„JULIUSZ SŁOWACKI” — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. od godz. 10-15, w niedziele od godz. 10-19.

„MALARSTWO ROSYJSKIE Z GALERII TRETIAKOWSKIEJ W MOSKWIE” w barwnych reprodukcjach — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. codz. (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10-15.30.

Repertuar kin

„SŁASK”, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Młodość świata” (radz.), godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„PRZODOWNIK”, ul. Benedykta Pollaka 15 — „Młodość świata” (radz.), godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„SCALA”, ul. Mikołaja 17 — „Młodość świata” (radz.), godz. 16.18 i 20.30.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 — „Dubrowski” (radz.), godz. 18 i 20.

„PIONIER”, ul. Stalina 71 — „Młodość świata” (radz.), godz. 15 i 17. Program aktualności godz. 18 i 20.

„TECZA”, ul. Kościuszki 17 — „Oni mają ojczyznę” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA” — Psie Pole, Bolesława Krzywoustego — „Miasto młodości” (radz.). Czynne: w czwartek i piątek, godz. 20, sobota, godz. 17.30 i 20, niedziela, godz. 15, 17.30 i 20.

„ROBOTNIK” — Leśnica — „Nowy dom” (radz.). Czynne: czwartek i piątek, godz. 19, sobota, godz. 17.30 i 19, niedziela, godz. 14.30, 17 i 19.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalagradzka 54 — „Arizona i Brakia”, codz. od godz. 9-21.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Wroblewskiego 1, otw. codz. od godz. 9-19.

Nocne dyżury aptek

„Plastowska”, ul. Nowowiejska 3

„Stara Apteka”, Kurzy Taras 4

„Pod Łabędziem”, Pułaskiego 18

„Społeczna nr 199”, Partyzantów 25.

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA

Szpital Miejski nr 3 (oddz. chirurg. i wewn.), Klinika Ginek.-Pol. Szpital Wojewódzki (oddz. dzieci)

Dziś, na

jęną odświeżającą gwiazdę taniny je

nać tym

mi pomn

odbudowa

Warszaw

radośnie

Sześciolat

stulecia

skiego

Warszaw

le ludzkie

To jest

„Stal

M

Ob

Pożeg

nego Sł

II Świat

Pokoju

w mienio

stanie wr

cy na rze

Wielki

to wypel

Przybyły

kich wr

pracy, p

kojarzyc

zy. Nad

powiewa

łów z ha

Na ud

zajmują

ro Śląsk

o świat

Ludwika

Jacego z

Watrzy

znalaz

Sowiński

Cencora

Ja się po

O podz

stacyjn

ta przew

Komite

prof. Cz

fac się d

„Droc

cie na II

Obrońc

wojny nie

sko. abv

Po słow

obudowa